Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 7 sierpnia 1936 r. | Nr. 214

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Decydująca walka o Madryt rozpoczęta

100 tysięcy powstańców pod bramami stolicy

PARYŻ, 6.8. Z Madrytu donoszą, że wojska rządowe odniosły wczoraj szereg lokalnych sukcesów. Pod Saragossą rządowcy wzięli do niewoli część armji północnej. Jeńcy wyrazili swą gotowość wzięcia udziału w walkach po stronie wojsk rządowych. Pod Caspe w Aragonji, położonem na drodze z Saragossy do Barcelony toczy się zacięta bitwa. Na froncie południowym wojska rządowe zajęły kilka mniejszych miejscowości między Kadyksem i Malagą. Samoloty rządowe zrzuciły wczoraj na stolicę Majorki, Palma — 120 bomb.

ZACIĘTA WALKA

PARYŻ, 6.8. Z Lizbony donoszą: Dziennik „Diario Lisboa" w doniesieniu swego specjalnego korespondenta z frontu północnego w Hiszpanji podaje, iż oddziały milicji usiłowały wczoraj **otoczyć lewe skrzydło armji gen. Mollo na północ od Madrytu.**

Manewr ten został przez wojska powstańcze udaremniony. Po zaciętej walce oddziały czerwone musiały się wycofać, pozostawiając na polu walki **600 zabitych, 60 jeńców, 2 czołgi i 14 samochodów ciężarowych.**

Korespondent pisma donosi, iż gen. markiz de Cavalcanti dąża na czele oddziału, złożonego z rezerwistów i liczącego 3.500 ludzi ku Madrytowi dla wzmocnienia armji gen. Mollo.

MARSZ NA MADRYT

LONDYN, 6.8. Korespondent specjalny „Daily Telegraph" sir Percival Phillips dowiaduje się z miarodajnego źródła, że powstańcy **rozpoczęli wczoraj z Sewilli marsz na Madryt.** W godzinach rannych opuściło Sewillę **5000 ludzi na samochodach.** Kolumna ta udała się w kierunku Badajoz. Wyruszyła również druga kolumna, której zadaniem będzie obsadzenie miasta Lerida, zajętego dotychczas przez komunistów. Walki powstańców z milicją rządową w dolinie Gudalquiwiru przybierają obrót pomyślny dla powstańców.

POSTAWA WOJSK POWSTAŃCZYCH

PARYŻ, 6.8. Agencja Havasa donosi z Pampeluny, że większość obecnych w mieście karlistów i faszystów nosi nazewnątrz medaliki z **wizerunkami Matki Boskiej i świętych, podkreślając tem religijny charakter wojny domowej.**

Wszyscy powstańcy nastrojeni są bardzo optymistycznie. Siły powstańcze na północy Hiszpanji **obliczane są na 10 0tys. ludzi**, z czego 30.000 w prowincji Navarry. Pozycje, zajmowane przez powstańców, są z punktu widzenia strategji dość silne. Jedna z kolumn powstańczych przebyła już Samosierrę, który to łańcuch górski jest jedyną przeszkodą naturalną na drodze do Madrytu.

Według oświadczeń miarodajnych czynników powstańcy odkładają rozpoczęcie generalnego ataku ze względu na **niedostateczną łączność z grupami na południu.** Generałowie Mola i Franco zamierzają bowiem podjąć jednocześnie decydującą ofenzywę.

PARYŻ, 6.8. (tel. wł.) Wbrew wszelkim ozekiwaniom rozpoczęta się już decydująca bitwa o posiadanie Madrytu. Wynik jej rozstrzygnie o dalszych losach stolicy Hiszpanji, tudzież o dalszym przebiegu wojny domowej.

Wedle doniesień, nadchodzących tutaj z nad granicy Portugalji, od 24 godzin toczy się zacięta walka o zdobycie góry Alto de Leon.

Rząd madrycki wysłał większą ilość samolotów bombardujących stanowiska powstańców. Wskutek tej sytuacji bydynek ambasady Stanów Zjednoczonych w Madrycie postawiony został w największym pośpiechu w stan oblężenia. Atak wojsk rządowych w pobliżu San Rafael przedsięwzięty równocześnie z dwóch stron,, został przez wojska gen. Moli powstrzymany.

Także i na odcinku Saragossy odparli pawstańcy ataki wojsk rządowych.

Wedle dalszych doniesień, dotarła już armja powstańcza gen. Ponte na odległość 30 km. od Madrytu.

STRASZNA KATASTROFA GORNICZA

pod Manchesterem

LONDYN, 6.8. (Tel. wł.) **W kopalni węgla Wharncliffe Wood w Barnsley, położonej około 30 km. na wschód od Manchesteru, nastąpił w czwartek rano katastrofalny wybuch pyłu węglowego, wskutek czego cały pokład został zawalony. Na miejscu, gdzie wydarzyła się eksplozja pracowało około 65 górników, z których jeden tylko został wyratowany, aczkolwiek odniósł on ciężkie poparzenia i uległ wstrząsowi nerwów. Wyratowany oświadczył, że uszedł z życiem tylko dzięki temu, iż znajdował się około 300 metrów od miejsca wybuchu.**

Akcja ratunkowa jest bardzo trudna, ponieważ cała sztolnia jest zawalona głazami, które obsuwają się w dalszym ciągu. Wokół kopalni gromadzą się setki kobiet i dzieci, oczekując z niepokojem wieści o losach mężów i ojców.

W akcji ratunkowej biorą także udział oddziały ratunkowe z czterech sąsiednich kopalń. Drużyny ratownicze zabrały z sobą kanarki, aby ostrzegły one przed mogącym się nagle pojawić gazem trującym. Ludzie pracują w maskach gazowych, z zachowaniem wszelkich możliwych środków ostrożności. Istnieją obawy, że z zasypanych górników nikt już nie żyje.

LONDYN, 6.8. (Tel. wł.) **Wedle komunikatu urzędowego, do godz. 16.30 odnaleziono w kopalni Wharncliffe zwłoki 21 górników. Pod gruzami zawalonej sztolni znajduje się jeszcze 36 górników, co do których nie należy mieć żadnej nadziei, by jeszcze żyli. Oficjalnie wyrażają obawę, że katastrofa ta pociągnęła za sobą śmierć 57 ludzi.**

LONDYN, 6.8. (Tel. wł.) **Akcja ratunkowa na kopalni Wharncliffe w dalszym ciągu postępuje bardzo wolno naprzód, ponieważ obsuwające się głazy utrudniają wszelkie wysiłki drużyn ratowniczych.**

W godzinach popołudniowych wydobyto z pod gruzów 8 zabitych. Ogółem brak jeszcze 53 górników, którzy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie żyją już, ponieważ nie dają odpowiedzi na dawane znaki.

Zwłoki zabitych są zniekształcone. Odzież ich jest podarta na strzępy, co świadczy o niezwykłej sile wybuchu. Jeden z lekarzy, który brał udział w akcji ratunkowej i o godz. 15 wyjechał na powierzchnię ziemi oświadczył, że oprócz 8 wydobytych ofiar odnaleziono jeszcze kilku zabitych. Jest on zdania, że niema prawie żadnej nadziei, aby któregokolwiek z zasypanych można było [illegible]

Jeszcze 1.000 świadków

będzie przesłuchanych w procesie Doboszyńskiego

KRAKÓW, 6.8. (tel. wł.) W stanie zdrowia Doboszyńskiego, który przebywa izolowany w celi św. Michała, nastąpiła poprawa. Porażenie nerwu ręki leczone jest elektryzacją.

Doboszyńskiego odwiedziła siostra i omawiała z nim sprawy majątkowe.

Do jego obrony poza mec. Stypułkowskim z Warszawy i adw. Pozowskim z Krakowa, zgłosili się dwaj adwokaci krakowscy: Kuśnierz i Stuhr. Kiedy dojdzie do procesu — trudno przewidzieć, gdyż śledztwo, pomimo pośpiechu, ma jeszcze do przesłuchania **około 1000 świadków.**

W kołach tutejszych liczą się z możliwością odbycia osobnej kadencji sądu przysięgłych.

Krwawe rozruchy w Grecji

Strajk generalny zlikwidowany

WIEDEŃ, 6.8. — Premjer grecki Metaxas wygłosił orędzie do narodu, omawiające nowowytworzoną sytuację. Parlament — zdaniem generała, — który wyszedł z wyborów styczniowych okazał się niezdolny do dania podstawy do jakiegokolwiek trwałego rządu.

W tej sytuacji wyciągnął korzyści **komunizm.** Komuniści wyraźnie zmierzali do wywołania w krótkim czasie **zamachu stanu**, co stwarzało bardzo poważną groźbę dla państwa. Zapowiedzią przewrotu miały być rozruchy majowe w Salonikach. W ostatnich tygodniach komuniści **zasypywali** koszary wojskowe ulotkami, a specjalni agenci komunistyczni agitowali wśród żołnierzy. Również w szkołach rozwinięto wzmożoną propagandę komunistyczną. Propaganda ta odbywała się także wśród urzędników, którym tłumaczono że państwo jest instytucją wrogą i zasługującą na zwalczanie. Do powodzenia akcji komunistycznej przyczyniły się błędy w dziedzinie gospodarczej, popełniane przez poprzednie rządy, a utrudniające położenie gospodarcze kraju. Zadaniem rządu będzie przedewszystkiem praca nad poprawą bytu szerokich mas, zwłaszcza klas najbiedniejszych. Wszystkich, którzy będą w **tej akcji rządowej przeszkadzać, zwalczać się będzie** w sposób najbardziej bezwzględny.

WIEDEŃ, 6.8. — Jak donoszą z Aten proklamowany strajk **generalny załamał się w ciągu dnia wczorajszego.**

WIEDEŃ, 6.8. — Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek robotnicy portu wPireusie urządzili dziś, mimo ogłoszenia stanu wyjątkowego, demonstrację, która **jednak została rychło stłumiona.** Wojsko musiało wystąpić z całą energją, już choćby dlatego, że robotnicy zajęli kilka fabryk, które opuścili dopiero po zaciętym oporze. Jedna fabryka w Atenach, spłonęła.

Także w Salonikach, gdzie element robotniczy jest bardzo silny, doszło rzekomo do krwawych starć między strajkującymi robotnikami a wojskiem Pragnąc zabezpieczyć dowóz żywności zagrożony od wczoraj strajkiem generalnym, rząd przeprowadził militaryzację kolei, we wszystkich zaś portach w szczególności w Pireusie i Salonikach okręty wojenne **znajdują się w stanie pogotowia.** Połączenia telefoniczne i telegraficzne z zagranicą są przerwane, także wewnątrz kraju telegraf i telefon jest tylko do użytku władz wojskowych.

Linja Saloniki — Ateny wogóle jest **nieczyna**, tak, że porozumienie między temi największemi miastami jest niemożliwe, co leży, zdaje się, w intencji władz. Wszystkie stacje kolejowe na granicach z Albanją, Jugosławją, Bułgarją i Turcją są **obsadzone wojskiem.**

W całej Grecji po godz. 20-ej przebywanie na ulicy **jest surowo wzbronione.**

60 tysięcy powstańców abisyńskich

walczy z Włochami

LONDYN, 6.8. — „Daily Express" donosi z Gore, że kuzyn negusa ras Imru zebrał **60.000 wojska celem walki z Włochami.**

Oddziały rasa Imru **odniosły szereg sukcesów.**

Pomiędzy Gore a Addis Abebą oddziały powstańcze w liczbie około 40 tys. uldzi prowadzą wojnę podjazdową z Włochami. Powstańcy zdołali nawet wtargnąć do przedmieść Addis Abeby, lecz zostali odparci przez Włochów.

Wczoraj Polacy w żadnej konkurencji
nie weszli do finału

BERLIN, 6.8. (Tel. wł.) Na starcie biegu na 1500 mtr. stanęło 9 zawodników, którzy przeszli przez środowe eliminacje. Byli to: Ny — Szwecja, Romani — USA, Beccalli — Włochy, Cunningham — USA. Ventzke — USA. Schaumburg — Niemcy, Bittscher — Niemcy, Lovelock — Nowa Zelandja. Szabo — Węgry, Edwards — Kanada.

Pierwsze miejsce zajął Lovelock (Nowa Zelandja) w czasie 3.47,8. Drugie Cunningham (USA). Trzecie Beccalli (Włochy).

RZUT OSZCZEPEM

BERLIN, 6.8. (TeTl. wł.) Po przedpołudniowych eliminacjach w rzucie oszczepem, które wyłoniły 17 zawodników, popołudniu rozegrano międzyboje. Do finału zakwalifikowało się 6 zawodników: wszyscy trzej Finowie Matti i Jaervinen, Nikannen i Teivonen, Niemiec Stoeck, Szwed Attervall i Amerykanin Terry. Walki w międzybojach były bardzo ostre.

Polacy Lokajski i Turczyk rzucali średnio i nie zdołali zakwalifikować się do najlepszej szóstki.

Pierwsze miejsce zajął Stoeck (Niemcy) 71.84 mtr. Drugie Nikkanen (Finlandja) 70.77 mtr.

TRÓJSKOK

BERLIN, 6.8. (Tel. wł.) W przedbojach Polak Luckhaus zakwalifikował się do międzybojów, zaś drugi reprezentant Polski Hoffmann odpadł. W międzybojach zawiódł również Luckhaus, uzyskując zaledwie 14 m.

W finale Japończyk Thasami w drugiej kolejce skoków ustalił nowy rekord świata fantastycznym wynikiem 16.10 m.

STRZELANIE Z PISTOLETU

BEBRLIN, 6.8. (Tel. wł.) Dziś, w czwartek, rozpoczęły się olimpijskie rozgrywki w strzelaniu. Ze strony polskiej startowało trzech przedstawicieli. Rozegrano strzelanie z pistoletu do tarczy.

Polski reprezentant Suchorzewski zajął 7 miejsce.

Dr. Mech
ZWOLNIONY Z BEREZY

KRAKÓW, 6.8. (tel. wł.) We wtorek został zwolniony z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej dr. Władysław Mech, prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego w Nowym Targu, a wiceprezes okręgowego w Krakowie.

Dr. Mech przebył w Berezie blisko sześć tygodni, został bowiem aresztowany zaraz po napadzie Doboszyńskiego na Myślenice. Równocześnie z dr. Mechem był aresztowany w Krakowie drugi wiceprezes zarządu okręgowego Str. Nar. Fr. Jelonkiewicz, który jednak dotąd przebywa w Berezie. P. Mech przybył wczoraj do Nowego Targu.

Dzień 15 sierpnia
Swiętem Polskiego żołnierza

WARSZAWA, 6.8. (Tel. wł.) **Jak się dowiadujemy, w kołach rządowych i wojskowych zapadły decyzje w sprawie ustosunkowania się do rocznicy „Cudu nad Wisłą", przypadającej na dzień 15 sierpnia.**

W dniach najbliższych ma się pojawić osobne rozporządzenie, ustanawiające dzień 15 sierpnia jako Święto Żołnierza Polskiego.

Święto będzie tedy nosiło charakter ogólno-państwowy i ogólno-narodowy. Odbędą się wtedy uroczystości w całym kraju. Udział w nich wezmą wojsko, władze i organizacje społeczne.

Zarządzenie to będzie obowiązywało natychmiast.

W ten sposób uroczystości tegoroczne będą już nosiły charakter święta państwowego.

Dotąd prawnie posiadamy tylko jedno święto narodowe, przypadające na 3 Maja. Zostało ono wprowadzone uchwałą Sejmu Ustawodawczego z dn. 30 kwietnia 1919 roku.

Święto Żołnierza Polskiego będzie zatem drugiem świętem narodowem.

22-ga rocznica wymarszu
Pierwszej Kadrowej

WARSZAWA, 6.8. (tel. wł.) 22-gą rocznicę wymarszu pierwszej kadrowej obchodził wczoraj uroczyście Związek strzelecki w Warszawie na pl. Piłsudskiego.

Po odebraniu raportu przez komendanta okręgu warszawskiego Zw. strz. odbyło się uroczyste zapalenie wielkiego ogniska przez weterana 1863 r. oraz podniesienie flagi strzeleckiej.

Zkolei strzelcy w pozycji na „baczność" i zebrani z obnażonemi głowami wysłuchali historycznego rozkazu komendanta Józefa Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 r. do pierwszej kadrowej. Następnie komendant okr. Zw. strzeleckiego mjr. Rosołowski odczytał rozkaz komendanta głównego Związku strzeleckiego na dzień dzisiejszy.

Zkolei kpt. T. Korsak odczytał nazwiska poległych kadrowiaków. Jednominutową ciszą i prezentowaniem broni uczczono poległych kadrowiaków.

Krótkie przemówienie wygłosił do strzelców inż. Niepokojczycki, który następnie wezwał ich do uroczystego ślubowania wiernej służby dla państwa.

Tekst ślubowania brzmi:

„W obliczu majestatu bohaterskiej ofiary — złożonej z życia poległych za ojczyznę, — my wszyscy zebrani tutaj — przyrzekamy uroczyście — brać z nich wzór i wiernie — całem życiem swojem — służyć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej".

Zebrani wznosili okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. i gen. Rydza-Śmigłego.

Sprawa lokali sześcio-pokojowych
na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego

WARSZAWA, 6.8. (tel. wł.) **Na onegdajszem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego ministrów była rozpatrywana sprawa lokali przemysłowych i handlowych w związku z ustawą o ochronie lokatorów.**

Jak wiadomo, na mocy nowej ustawy o ochronie lokatorów lokale przemysłowe i handlowe wyższych kategoryj oraz większe, poczynając od sześciu pokojów, lokale mieszkaniowe wyłączone zostały z pod dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów z tem, że możność wymówienia tych lokali w terminie najwcześniejszym ustalono na dzień 30 września rb.

Ostatnio organizacje kupieckie i rzemieślnicze złożyły władzom centralnym szereg memorjałów, w których domagają się utrzymania wymienionych wyżej lokali pod działaniem ustawy o ochronie lokatorów, czemu w kategorycznej formie przeciwstawiają się **właściciele nieruchomości.**

Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu zreferowane zostały wszystkie w sprawie tej złożone memorjały. Jak się dowiadujemy, sprawa będzie jeszcze przedmiotem dalszej dyskusji.

Zaznaczyć należy, że całe to zagadnienie oceniają jako bardzo charakterystyczny objaw trudności w rozluźnianiu przepisów reglamentujących życie gospodarcze. Nie jest to zresztą pierwszy przykład tego, że gdy rząd zmierza do rozluźnienia reglamentacji — sfery zainteresowane, które poprzednio **występowały** przeciw reglamentowaniu, wogóle przychodzą z wnioskiem aby przepisy reglamentacyjne były utrzymane.

Projekt utworzenia
NOWEGO MINISTERSTWA

WARSZAWA, 6.8. (tel. wł.) Kilka organizacyj samorządu terytorjalnego lansuje obecnie projekt stworzenia Ministerstwa Samorządu.

W skład tego ministerstwa weszłyby departamenty samorządowy i budowlany Min. spraw wewnętrznych, służby zdrowia i opieki społecznej.

W ten sposób usuniętoby, zdaniem projektodawców, dwutorowość, uproszczonoby i usprawnionoby administrację. Projekt ten, jak się dowiadujemy, nie jest uważany w obecnej chwili za aktualny.

Kat księży
ROZSTRZELANY W SOWIETACH

RYGA, 6.8. — Przed sowieckim sądem stanął w dniach ostatnich były szef „oddziału kościelnego" GPU, osławiony Tuszkow. On to wsławił się „opieką" nad ostatnim patrjarchą rosyjskim, Tichonem. On to był sprawcą zesłania i śmierci setek księży na Syberji. Nie przypuszczał nigdy, że taki będzie jego koniec... Padł z ręki własnych „towarzyszy" w miejscowości Lubjanka.

Lot nad Alaską
SOWIECKICH LOTNIKÓW

NOWY JORK, 6.8. Dwaj lotnicy sowieccy, Lewoniewski i Lewczenko, wystartowali z San Pedro w Kalifornji do Moskwy przez Alaskę.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 360.75, Bruksela 89.55, Kopenhaga 118.10, Londyn 26.69, Nowy Jork 5.31, Paryz 35.01, Praga 21.95, Sztokholm 137.60, Zurych 173.50.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 46.00, (po 500 dol.) 47.25, 3 proc. poż. prem. inwestyc. I em. 61.75, II em. 60.50, 4% państw. poż. premjowa dolarowa 45.25.

Akcje: Bank Polski 95.50, Węgiel 14.00, Lilpop 12.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla akcyj nieco mocniejsza.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

7) POWIEŚĆ

W duszy Łęckiego pod wpływem ostatnich słów zrodziło się niespodziewanie nieznane mu dotąd uczucie zazdrości. Z zadowoleniem słuchał niepochlebnej opinji hrabiny o Zabierzańskim, gdyż to oddalało pożądaną kobietę od męża i wywoływało w umyśle Mikołaja radosne nadzieje. Tymczasem prośba o wywarcie dodatniego wpływu na hrabiego, rujnowało kunsztowny gmach marzeń młodego lekarza.

Nie wiedział tylko, że jest to jedynie zwykły, wyrafinowany manewr zdeprawowanej kobiety.

Mikołaj poczuł na twarzy ciepły pocałunek wschodzącego słońca i ocknął się jakby ze snu. Trawy, zioła i krzewy perliły się kroplami rosy. Ptaki kwiliły niezmordowanie. Budził się dzień.

Łęcki podniósł się ociężale i wolno ruszył w stronę spowitych zielenią, białych konturów zabierzańskiego pałacu.

Zaledwie jednak postąpił kilka kroków, ujrzał na zakręcie alejki zgrabną sylwetkę młodej dziewczyny. Jej biała, powiewna suknia odrzynała wyraźnie na ciemnem tle niskopiennych tuj, tworzących kręte szpalery po obu stronach alejki. Długie, jasne warkocze spływały na białe ramiona i lśniły platynowym refleksem w pierwszych blaskach wynurzającego się słońca.

Rysów twarzy Mikołaj jeszcze nie dostrzegał, domyślał się wszakże, że muszą być regularne, sharmonizowane z zgrabną, powabną sylwetką dziewczęcia.

Dopiero kiedy zbliżyli się do siebie na kilka kroków i nieznajoma spojrzała na Łęckiego ciemnym granatem dużych oczu, młody lekarz dostrzegł w nich dwie łzy, błyszczące niby najdroższe djamenty.

Zatrzymali się prawie jednocześnie. Nim jednak zakłopotany Mikołaj zdołał zdobyć się na jakiekolwiek słowa, dziewczyna wybuchnęła, załamując białe, rasowe dłonie:

— Panie doktorze, ratuj mojego ojca!... Ratuj, póki czas jeszcze! To biedny, dobry człowiek, będący bezwolnem narzędziem w ręku potwornej wampirzycy!... — Urwała i piersi jej poczęły wznosić się szybko pod obcisłą, białą tkaniną, a w oczach obok łez zamigotały przebłyski żywiołowej wprost nienawiści.

— Ja jedna dniem i nocą czuwam nad tym nieszczęśliwym człowiekiem — podjęła na nowo. — Nie odstępuje go ani na krok, aby w porę wydrzeć broń z ręki oszalałego człowieka... Ona, Liljana tego pragnie...

— Słyszałam waszą rozmowę — mówiła bezładnie. — Słyszałam również potworne łgarstwa Liljany... Strzeż się jej, panie, jeśli nie chcesz powiększyć grona ofiar tej arcypodłej kobiety. Strzeż się jej i ratuj mojego ojca!... — krzyknęła, i nim oszołomiony Mikołaj zdążył to dostrzec, zniknęła na zakręcie alejki, i tylko lekki zgrzyt żwiru znaczył jej szybkie kroki.

W tej samej jednak chwili z chaosu myśli Łęckiego wypłynęło wspomnienie zjawy Stacha Biedrzeńca i nagły, paniczny lęk na nowo wtargnął do duszy młodzieńca.

IV

Hanka Zabierzańska szła wolno brzegiem rzeki w kierunku zwartej ściany starego lasu. W przedwieczornej pożodze słonecznych blasków wyglądała jak leśna rusałka, błądząca wśród oczeretów, chaszczy i dzikich jarów. Przed nią prastary bór szumiał odwieczną, tajemniczą modlitwę lasu, a niżej, prawie u stóp samotnego dziewczęcia, szeroko rozlany Bug toczył leniwie swe ciemne wody.

Dziewczyna dotarłszy do skraju lasu usiadła na zmurszałym pniu sosny i jasne spojrzenie niebieskich oczu puściła w dal, przed siebie...

Ten uroczy choć dziki zakątek odradzał w duszy Hanki przecudne, odległe już dziś wspomnienia. Tędy jak dzieci, trzymając się za ręce, chodzili z Jędrkiem na leśniczówkę, karmić młode sarenki, a zawsze zatrzymywali się na skraju lasu nad brzegiem rzeki, by rzucić na wodę dwa wianki, które po krótkiem kołysaniu na fali, odnajdywały się na głównym nurcie i razem złączone płynęły dalej... Wówczas wymieniali serdeczny uścisk dłoni i nic nie mówiąc do siebie, szli dalej... Rozumieli się, choć jednem nawet słowem nie wyrażali ogromu wzajemnych uczuć.

D. c. n.

Tylko masowa emigracja żydów

rozwiąże zagadnienie żydowskie w Polsce

Od dłuższego czasu toczy się na łamach prasy polskiej dyskusja nad problemem żydowskim w Polsce.

Opinja polska zgodnie stwierdza, że tylko emigracja żydów z Polski zapobiec może coraz większemu zaognieniu się stosunków polsko - żydowskich.

Z uznaniem podkreślić należy, że półurzędowa agencja publicystyczna „Polska Informacja Polityczna", zbliżona do Min. spraw zagran. stanęła na tem samem stanowisku i również wypowiada się za emigracją żydów z Polski.

Wobec aktualności, jakiej nabrały w ostatnich czasach zagadnienia żydowskie w opinji międzynarodowej, oczekiwać należy — stwierdza w jednej z swych enuncjacji wspomniana agencja — że rozpoczynający się wkrótce w Genewie światowy kongres żydowski wywoła szersza dyskusję w sferach, które z natury rzeczy interesować muszą społeczeństwo polskie goszczące na obszarach swego Państwa najliczniejsze po Stanach Zjednoczonych 3,5 miljonowe skupisko ludności **żydowskiej.**

Problem żydowski, zarówno w Polsce jak i w szeregu innych państw, związany jest zestrukturą społeczno-zawodową ludności żydowskiej — jest więc zagadnieniem gospodarczem i ludnościowem — i na tej tylko płaszczyźnie może być racjonalnie rozwiązany.

Polska jest krajem relatywnie przeludnionym. Obok przeludnienia wsi mamy problem wadliwej struktury rzemiosła i handlu, z nadmiarem niezdrowych warsztatów drobnych. **Z handlu i pośrednictwa zaś czerpie 40 proc. żydów w Polsce swe utrzymanie.**

Bardzo wielki jest pozatem niewątpliwie odsetek ludności żydowskiej w wolnych zawodach. Jeżeli dodać do tego zbyt wysoki odsetek zawodowo biednych wśród żydów, to jasne jest, że przeżywamy od kilku lat kryzys ekonomiczny, który z natury rzeczy uderzył w pierwszej linji w warstwy społeczne, pozbawione zdrowych podstaw ekonomicznych, dotknąć musiał specjalnie boleśnie ludność żydowska, wśród której **jeden miljon** — wg. opinji autorów żydowskich — **nie posiada zdrowych podstaw ekonomicznych egzystencji.**

Jako kraj, nie posiadający kapitału, Polska szukać musi częściowego chociażby rozwiązania swych problematów ludnościowych **drogą wzmożenia emigracji.** Zasada ta, ważna dla problemu ludnościowego Polski w całości, odnosi się tem samem również do żydowskiego problemu ludnościowego.

Społeczeństwo żydowskie w Polsce zdaje sobie całkowicie sprawę z konieczności wzmożenia emigracji żydowskiej. Autorowie żydowscy obliczają, że **dla rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce liczba emigrantów żydowskich powinna wynosić conajmniej 100 tysięcy rocznie.** Wybitny przedstawiciel społeczeństwa żydowskiego w Palestynie członek egzekutywy agencji żydowskiej, Izaak Grynbaum, podkreślił niedawno w udzielonym przez niego wywiadzie prasowym konieczność wzmożenia emigracji żydowskiej.

Wzrost emigracji żydowskiej z Polski nie zależy jednak tylko od woli emigrantów, lecz zależy w pierwszej linji **od dobrej woli krajów posiadających ostatecznie miejsca dla wchłonięcia emigrantów, czy to osadników, czy to czemieślników i kupców.**

Nadzieje żydów skierowane są, rzecz oczywista, w pierwszej linji ku Palestynie, jako ich siedziby narodowej. Abstrahując jednak od obecnej sytuacji politycznej w Palestynie, wzmożenie emigracji do Palestyny do rozmiarów, jakie dyktowałyby względy ekonomiczne i populacyjne ludności żydowskiej w krajach pochodzenia, wydaje się mało prawdopodobne.

Niezależnie od stosunkowo niewielkiego obszaru Palestyny, stwierdzić należy, że dotychczasowa imigracji do tego kraju wykazuje relatywny nadmiar elementów drobnokapitalistycznych, zamiast opierać się w większym stopniu na elemencie robotniczych, stanowiącym dla kraju młodego bardziej pożądany element pionierski. Akcja na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec uwydatniła specjalnie powyższe tendencje, wypaczające do pewnego stopnia charakter Palestyny jako kraju młodego, typu raczej kolonjalnego.

Wobec ograniczonych możliwości w Palestynie, **emigracja żydowska poszukiwać mu i nowych, małozaludnionych terenów,** istniejących niewątpliwie w krajach zamorskich. W kierunku znalezienia nowych obszarów, obok Palestyny, powinny więc pójść wysiłki organizacyj żydowskich, reprezentujących interesy polityczne i gospodarcze żydów w krajach, które wolnemi obszarami jeszcze dysponują, oraz na terenie międzynarodowym.

Drogę do nowych terenów otworzyć powinny emigracji żydowskiej przedewszystkim te kraje, które zainteresowane są w częściowem chociażby rozwiązaniu zagadnienia żydowskiego, które z tytułu swej roli w polityce światowej oraz na zasadzie swego terytorjalnego stanu posiadania mogłyby przyczynić się skutecznie do skierowania problemu na tory rozwiązania praktycznego.

Z DNIA

ŻYDZI MUSZĄ IŚĆ Z TEJ ZIEMI.

Były poseł do Sejmu, a ostatnio wybitny działacz na terenie Palestyny, p. Icek Grynbaum udzielił jednemu z pism żydowskich w Warszawie wywiadu, w którym złożył b. cenne oświadczenie:

„W całym świecie — mówił p. Grynbaum — narasta dzisiaj zagadnienie żydowskie. Przed wojną kwestja żydowska istniała tylko w Rosji, a dzisiaj rozszerzyła się, jako zagadnienie niemal międzynarodowe. Nawet **w Ameryce Północnej, gdzie mieszka 4 miljony żydów, którzy zajmują bardzo wpływowe stanowiska, widzimy niepokojące objawy i lada dzień może i tam wybuchnąć ruch antysemicki.**

Jesteśmy dzisiaj świadkami nobilitowania stragana żydowskiego, już nietylko banków, czy sklepów. W Polsce naprzykład dokonywa się przeobrażenie poglądów na handel.

Żydzi czują, że muszą iść z tej ziemi, na której inne narody uważają się za gospodarzy. Dla wielkich mas żydowskich wybiła dzisiaj godzina exodusu. Żydzi nie chcą ażeby stanowili przedmiot nienawiści innych narodów, nie chcą, ażeby nastał okres nowej ich tułaczki. **Chcą zwolnić siebie i narody europejskie od przekleństwa nienawiści — ale warunkiem tego jest uzyskanie własnego państwa — Palestyny".**

P. Grynbaum, który przecież nie jest antysemitą, potwierdził opinję społeczeństwa polskiego, że nadszedł już czas, aby mniejszość żydowska opuściła ziemię, na której pasorzytuje.

Domaganie się jednak Palestyny — jako siedziby narodowej — jest niesłuszne. Dla żyda z Polski, Niemiec, czy Ameryki obojętną jest rzeczą, czy wyemigruje do Azji czy do Afryki, lub Ameryki Południowej, a stawia jeden warunek, pragnie żyć i ewentualnie dorabiać się majątku.

Szanse na to stanowczo są większe w Ameryce Południowej, aniżeli w Palestynie.

2 milj. chłopów manifestować będzie

w rocznicę „Cudu nad Wisłą"

Do sekretarjatu głównego Stronnictwa ludowego w Warszawie nadchodzą wiadomości o przygotowaniach czynionych na terenie całej Polski do manifestacyjnego udziału włościan w uroczystościach rocznicy „Cudu nad Wisłą".

Według informacji pochodzących od władz naczelnych Stronnictwa Ludowego przewiduje się udział około 2 miljonów chłopów w wspomnianych uroczystościach.

Robotnik polski przyczynia się

do wzrostu dobrobytu we Francji

W dzienniku „La Republique" ukazał się artykuł p. t. „Cudzoziemska legja pracy", w którym dziennikarz Hamp omawia rolę polskich robotników rolnych i ich znaczenie dla rozwoju rolnictwa francuskiego i dla wzmożenia wydajności produkcji. „Jeśli dziś ziemie francuskie na północy, pisze publicysta, **produkują więcej niż dawniej, to jest to wynikiem pracy wielkiej liczby polskich robotników rolnych.**

Dzięki ich pracy ceny zboża i produktów rolnych znacznie się obniżyły i jest ich poddostatkiem. Gdyby Polaków nie było, to produkty byłyby droższe i w niewystarczających ilościach"

Król Edward VIII spędzi wakacje

na morzu Bałtyckiem

Londyński „Sunday Express" donosi, że król Edward VIII odbędzie swą wycieczkę wakacyjną na jachcie „Nahlin" nie na morze Śródziemne a na morze Bałtyckie.

Pismo to informuje, że jacht królewski odwiedzi Sztokholm, Oslo oraz Gdańsk. Być może, że i Gdynia dostąpi tego zaszczytu że będzie gościć królewskiego gościa.

W podróży towarzyszyć mają królowi m. inn. minister wojny Duff Cooper z małżonką.

Człowiek, któremu Hiszpanja zawdzięcza

w dużym stopniu przeżywaną tragedję

Odpowiedzialność za anarchję, w jakiej żyła od dłuższego już czasu Hiszpanja w dużym stopniu obciąża obecnego jej prezydenta Azanę. W „Merkurjuszu Polskim" znajdujemy w następujących słowach naszkicowaną sylwetkę tego męża stanu, którego nazwisko na zawsze związane będzie z tragedją, którą przeżywa republika hiszpańska.

Czternastoletni Manuel Azana otrzymał w roku 1902, od fundacji im. Filipa II, jednorazowy zasiłek pieniężny na rozpoczęcie studjów w słynnej szkole klasztornej w Eskorjalu. Zgodnie ze zwyczajem, ślubował przed statuą św. Wawrzyńca, że po dojściu do pełnoletności nie omieszka zwrócić fundacji długu, by umożliwić naukę innym młodzieńcom.

Okazał się wyjątkowo pojętnym i pracowitym uczniem, to też zakonnicy zwolnili go po roku od wszelkich opłat szkolnych i ofiarowali mu gratis utrzymanie. Wszystko zapowiadało się jaknajlepiej. Manuel Azana wyrażał chęć pozostania na stałe w klasztorze, nęciła go bowiem wspaniała bibljoteka zawierająca kilka tysięcy rękopisów arabskich.

Raptem w roku 1906 nastąpiła zmiana. Młody orjentalista uciekł z internatu i przez pół roku pędził niefrasobliwy żywot wagabundy. W roku następnym widywano go w Madrycie, przeważnie w towarzystwie studentów i aktorów.

Jak to się stało, nie wiadomo, dość, że Azana zdobył jeszcze jedno stypendjum i wstąpił do wojskowej szkoły artylerji. Wtedy to, w przerwach między ćwiczeniami, zdążył napisać słynny pamflet na zakonników z Eskorjalu. Zaznaczmy odrazu że takich pamfletów stworzył więcej, między innemi na szkołę artyleryjska w Segowji, gdzie otrzymał stopień oficera. Oczernił profesorów z takim samym zapałem jak i zakonników, którzy go przygarnęli.

Ambitny, wiecznie zbuntowany przeciwko swym opiekunom, Azana zrzuca wkrótce mundur, zapisuje się na wydział prawny i zdobywa upragniony doktorat. Studja uniwersyteckie przydadzą mu się w przyszłości, jego bowiem dziełem będzie konstytucja hiszpańska z roku 1931, zaczynająca się od słów: „Hiszpanja jest ludową republiką demokratyczną, opartą na wolności i sprawiedliwości".

Za wyjątkową pracowitość Azana otrzymuje trzecie stypendjum ze skarbca królewskiego i tym razem wyjeżdża na dalsze studja do Paryża. Słucha wykładów w Sorbonie, dużo pisze, dużo czyta, prowadzi skromny żywot ubogiego studenta. Nagle wzywają go do Madrytu. Okazuje się, że dostał spadek. Może więc wrócić i rozpocząć partykę adwokacką, we własnem mieszkaniu, we własnym gabinecie przyjęć, z własnym lokalem. Ale o klijentów trudno, rywale przeszkadzają.

Azana wybiera karjerę urzędniczą. Podczas dyktatury Primo de Rivery jest szefem biura „tytułów i orderów" przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Należy do klubu intelektualistów Ateneo, który, dzięki subsydjom królewskim, umożliwia swym członkom wyjazdy zagranicę.

Prosimy o zapamiętanie, że wielokrotny stypendysta Azana, był tym, który prowadził ewidencję orderów i tytułów szlacheckich, następnie został szefem biura spadkowego (sam będąc spadkobiercą). Na tym urzędzie zarobił dużo, gdyż pobierał procenty od dziedziców fortun.

W roku 1930 władze madryckie wykrywają spisek przeciwko monarchji. Do więzienia wędrują niektórzy członkowie klubu Ateneo, między innymi Alcala Zamora, Lerroux, Marcelo Domingo i Manuel Azana. Dwunastego [illegible] 1931 roku wybory, zwycięstwo żywiołów skrajnych, upadek królestwa. Więźniowie odzyskują wolność. Azana staje na czele republikańskiego ministerstwa wojny. Zmianę ustroju Hiszpanja uczciła podpaleniem [illegible] kilkudziesięciu kościołów i klasztorów, w co stał się wkrótce zwyczajem narodowym.

Będąc szefem armji, Azana w rzeczywistości sprawował rządy dyktatorskie w ciągu dwu lat zgórą. Spensjonował stopniowo większość oficerów, a wzamian stworzył gwardję republikańską.

Z inicjatywy Azany, republika przeprowadziła szereg reform.

Azana podpisał dekret pozbawiający króla majątku.

Zniósł urząd tytułów i orderów.

Zlikwidował biuro spadkowe.

Skonfiskował majątek fundacji im. Filipa II.

Zamknął szkołę artyleryjską w Segowji.

Zniszczył słynną uczelnię klasztorną w Eskorjalu.

Dekrety powyższe są niejako negatywem życia Azany. Mąż ten jest obecnie prezydentem republiki hiszpańskiej. Za jego rządów zawieszono 165 dzienników, a liczba emigrantów politycznych przekroczyła 12 tysięcy.

Jakie aktualne problemy gospodarcze

BYŁY PRZEDMIOTEM OBRAD KONFERENCJI SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO WOJ. KIELECKIEGO

W ub. środę odbyła się w Sosnowcu pod przewodnictwem prezesa Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu posła **Z. Sowińskiego**, konferencja samorządu gospodarczego województwa Kieleckiego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele kieleckiej Izby rolniczej w osobach prezesa posła **Kozłowskiego**, dyr. **Ślaskiego** i kierownika wydziału **Michałowskiego**, z ramienia Izby rzemieślniczej radca **Siłuszek** i dyr. **Axentowicz** oraz z ramienia Izby przemysłowo-handlowej **prezes Sowiński**, dyr. **Gadomski**, mec. **Braun** i kierownik Ekspozytury radomskiej Izby **Dedo**.

Konferencje tego rodzaju odbywają się perjodycznie mniejwięcej co kwartał kolejno w siedzibie każdej z Izb samorządu gospodarczego województwa Kieleckiego i mają na celu ustalenie wspólnego stanowiska wszelkich odłamów życia gospodarczego województwa na temat bieżących zagadnień gospodarczych.

Na zasadzie referatu dyr. Gadomskiego omówiono sprawę udziału samorządu gospodarczego w centralnych **organach w zakresie handlu zagranicznego, a** mianowicie w Radzie handlu zagranicznego i centralnej Komisji przywozowej.

Ożywioną dyskusję wywołała referowana przez p. Michałowskiego sprawa **kredytów eksportowych.**

W związku z dyskusją nad zagadnieniami eksportowemi, uchwaliła konferencja zwrócić się do Rządu o uproszczenie formalności, związanych z handlem zagranicznym, zwłaszcza w zakresie dewizowym; ponadto uchwalono poczynić kroki w sprawie uzyskania cen eksportowych dla surowców względnie artykułów pomocniczych, potrzebnych dla eksportu przetworów rolnych (przetwory owocowe) oraz artykułów rzemieślniczych (stolarstwo).

Dyr. Gadomski zreferował sprawę **kontyngentów wywozowych do Niemiec**. Ponieważ Izba przemysłowo-handlowa ma powierzony rozdział niektórych kontyngentów dla okręgu województwa Kieleckiego, oświadczył referent gotowość współudziału z Izbą rolniczą przy dokonywaniu podziału kontyngentów dot. eksportu artykułów rolnych.

Z kolei dyr. Ślaski wygłosił obszerny referat w sprawie organizacji **komisyj targowiskowych** oraz wogóle w sprawie **uporządkowania rynku mięsnego województwa Kieleckiego**. Po ożywionej dyskusji postanowiono urządzić w tej sprawie specjalną konferencję w Kielcach z okazji ingerencyjnego posiedzenia okręgowej nadzorczej Komisji targowiskowej w dniu 17 bm.

Konferencja ta istotnie może się okazać b. pożyteczną, o ile zaproszeni zostaną na nią ludzie **bezpośrednio dotykający się tych** spraw. Handel mięsem oraz handel bydłem w tej chwili to obraz zupełnego chaosu. Istnieją ustawy i przepisy, które są nie życiowe i dają szerokie pole do wszelkiego rodzaju nadużyć. Nie można mówić o uporządkowaniu handlu mięsem dopóki nie jest uporządkowany handel bydłem i odwrotnie. Aby jednak wreszcie wprowadzić jakiś porządek trzeba, aby w konferencjach poświęconych tym sprawom **brali udział fachowcy, kupcy czy przedstawiciele odpowiednich organizacyj kupieckich i rzemieślniczych.**

Na zasadzie referatu mec. **Brauna** ustanowiono opinję w sprawie statutów nowopowstających zrzeszeń przemysłowych, a mianowicie **zrzeszenia przemysłu i handlu zbożowo-mącznego województwa Kieleckiego oraz Związku przetwórców obuwia województwa** Kieleckiego. Konferencja stwierdziła, że z uwagi na to, iż organizatorami powyższych zrzeszeń jest wyłącznie grono kupców, zamieszkałych w Kielcach, zrzeszenia nie mogą w swej nazwie stwarzać pozoru, jakoby zrzeszenia te jednoczyły kupiectwo odnośnych gałęzi całego województwa.

Dyr. Axentowicz i radca Siłuszek zreferowali sprawę **nauki rzemiosła w przedsiębiorstwach fabrycznych**, wyrażając wątpliwość co do warunków racjonalnej nauki rzemiosła w niektórych zakładach przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Izba przemysłowo - handlowa postanowiła sprawę tę zbadać w porozumieniu z Izbą rzemieślniczą.

Po załatwieniu paru spraw bieżących, konferencję zamknięto, stwierdzając ponownie celowość nawiązanego stałego kontaktu między izbami.

ZZZ. wyjaśnia

Co należy wziąć pod uwagę

Z sekretarjatu Rady zawodowej Z. Z. Z. w Sosnowcu otrzymaliśmy „sprostowanie" w związku z naszym artykułem z dnia 4 bm. pt. „Fabrykowanie zatargów w Zagłębiu — ZZZ jako awangarda dywersyjnej działalności".

Ponieważ autorzy „sprostowania" cokolwiek „przeholowali w stwierdzeniu co jest „prawdą" a co „nieprawdą" ograniczamy się do zamieszczenia wyjaśnień dotyczących spraw istotnych.

Sekretarjat ZZZ tedy wyjaśnia, iż związek ten nie wywołał strajku w „Kluczach", a strajk wywołany został samorzutnie przez robotników, z których większość nie należy do ZZZ. W dalszym ciągu sekretarjat stwierdza iż ZZZ nie uzgadniało nigdy swych żądań z komunistami, a w szczególności w związku ze strajkiem okupacyjnym na robotach publicznych, jak również nie odbywało ostatnio w tej kwestji żadnej konferencji z delegatami komunistycznymi.

Wiadomość o konferencji z delegatami komunistycznymi podaliśmy w formie pogłoski krążącej wśród robotników i z zadowoleniem przyjmujemy **wiadomość, iż ZZZ nie utrzymuje żadnego kontaktu z komunistami.**

Przy sposobności pozwalamy sobie zauważyć jednak, iż komuniści często wchodzą do organizacji bez pytania się władz organizacyjnych, więcej lub mniej w sposób konspiracyjny. Czynią zaś to wówczas, gdy działalność danej organizacji idzie po linji ich zamierzeń. Otóż ZZZ wedle oficjalnych wydawnictw komunistycznych należy do tych organizacyj, w których zalecane jest lokowanie się komunistów. W ten sposób nawoływano w styczniu rb. w komunistycznej „informacji prasowej" wydawanej w języku polskim w Paryżu. Zwracając na tę okoliczność uwagę władzom ZZZ sądzimy, że zechcą to rozważyć i tak będą działać, aby komuniści nie uważali ich za swą awangardę lub bratnią organizację.

Niestety, aż nadto wiele było w ostatnich czasach takich posunięć ZZZ (mówimy o działalności w całej Polsce), które, prawdopodobnie, radością napełniały serca wodzów kominternowskich.

Sekrtearjat ZZZ w Sosnowcu zechce to może mieć na uwadze.

Zmiany w umundurowaniu

POLICJI

Funkcjonarjusze policji państwowej zmienili częściowo swe oznaki służbowe w myśl zarządzenia głównej komendy.

Dotychczasowe odznaki na kołnierzach oraz rękawach zostały skasowane. **Posterunkowi noszą obecnie dwa srebrne paski na naramiennikach, starsi posterunkowi trzy paski, przodownicy srebrne obszycie dokoła naramiennika jak sierżanci w wojsku, starsi przodownicy odznaki starszych sierżantów w wojsku.**

W najbliższych dniach nastąpią dalsze zmiany w odznakach na czapkach numery zostaną usunięte i zastąpione takiemi odznakami, jakie ma wojsko. Natomiast policjanci otrzymają blachy w rodzaju policji amerykańskiej, z numerem, którą nosić będą na piersiach.

Zmienione zostały również odznaki oficerów policji. Aspiranci noszą gwiazdki srebrne na naramiennikach, podkomisarze dwie gwiazdki, komisarze trzy gwiazdki, nadkomisarze dwa srebrne galony i jedna gwiazdka (jak major w wojsku), podinspektorzy dwa srebrne galony i dwie gwiazdki oraz na czapkach odznaki wzorowane na wojskowych.

650 tysięcy ludzi

ZATRUDNIA POLSKIE RZEMIOSŁO

Według obliczeń w dniu 31 grudnia r. ub. było 346.829 posiadaczy kart rzemieślniczych, wymaganych przez prawo przemysłowe w art. 143, 146 i 198 ust. 4.

Jeżeli jednak przyjmiemy, iż warsztaty nielegalne, nie posiadające karty rzemieślniczej, stanowią 25 proc. ilości warsztatów legalnych — to globalna ilość przedsiębiorstw typu rzemieślniczego (prowadzonych systemem rzemieślniczym) wyniosła w końcu r. ub. zgórą 488 tys.

Przy założeniu, że na jeden warsztat przypada przeciętnie zatrudnionych w nim pracowników 1,5 — otrzymamy, iż rzemiosło — legalne i nielegalne — zatrudnia conajmniej 650 tys. ludzi.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

7 Piątek	Dziś Kajetana w. Jutro Cyrjaka m. Wschód słońca 4 m. .20 Zachód „ 19 m. 20.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ręce na stole".
PALACE: I „Bunt zwierząt", II „Pierwszy pocałunek".

—oo—

× **POŻEGNANIE.** Znany na terenie Sosnowca działacz społeczny i kaznodzieja ks. prefekt Marjan Jung opuszcza dziś na stałe Sosnowiec, wyjeżdżając do Radomska. Społeczeństwo sosnowieckie żegna Go ze szczerym żalem.

Jak się dowiadujemy, dzisiaj o godzinie 15.30 wszyscy życzliwi ks. prefektowi, którzy mieli możność ocenić w ciągu kilku lat Jego niestrudzoną działalność na niwie społecznej zbierają się przed dworcem, aby wziąć udział w pożegnaniu powszechną sympatją i szacunkiem otoczonego ks. Junga, odprowadzając Go na dworzec.

× **ZNIESIENIE OGRANICZEŃ W OBROTACH Z WŁOCHAMI.** Min. Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie o ostatecznym zniesieniu sankcyj w stosunkach z Włochami, oraz posiadłościami włoskiemi. Przestały obowiązywać ograniczenia w obrocie towarowym z Włochami. W stosunku do obrotu towarowego z Włochami mają zastosowanie ogólnie obowiązujące ograniczenia przewidziane zarządzeniem kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska oraz wynikające z dekretu P. Prezydenta R.P. o ograniczeniach walutowych.

× **SPRAWY W SĄDACH PRACY.** — Według obliczeń, w roku ub. wpłynęło do sądów pracy 19.160 spraw, w tem 1.486 wniesionych przez pracodawców, 8.874 przez pracowników umysłowych, 13.705 przez pracowników fizycznych i 145 przez uczniów rzemieślniczych.

Zabawa LOPP. w parku Sieleckim

W NIEDZIELĘ, DNIA 9-go BM.

Niepogoda dni ostatnich uniemożliwiła odbycie zabawy LOPP. w parku Gwarectwa „Hr. Renard" w dniu 2 bm.

Jak się dowiadujemy, komitet organizacyjny zabawy, chcąc wynagrodzić uczyniony zawód wszystkim, którzy w ubiegłą niedzielę wybierali się do parku sieleckiego przygotowuje nowe bardzo ciekawe atrakcje.

Poza występami girls, popisami gimnastycznemi, ogniami sztucznemi, rakietami, wędką szczęścia,będą nowe pomysłowe atrakcje.

Niech więc cały Sosnowiec i okolica zawita w niedzielę, dnia 9 bm. do parku sieleckiego, o co prosi serdecznie komitet i Koło LOPP. na kopalni hr. Renard.

—xx—

× **OPINJODAWCZA KOMISJA SZKOLNA W POLICJI.** W związku z nową organizacją szkół policyjnych powołana została do życia opinjodawcza komisja szkolna. Komisja wypowiadać ma opinję o potrzebach szkolnictwa policyjnego, w skład jej wchodzą delegaci Ministerstwa spraw wewnętrznych i Głównej Komendy P.P.

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj o godz. 17-ej zapaliły się sadze w mieszkaniu Lipszyców przy ul. Wiejskiej 8 w Sosnowcu. Przybyła straż miejska pożar ugasiła. Straty nieznaczne.

× **DYSKUSJA NAD BRAKIEM LEKARZY NA PROWINCJI.** Na ostatniem walnem zebraniu Naczelnej Izby Lekarskiej stwierdzono w dyskusji, że uniwersytet wobec wadliwych programów, nie przygotowuje w należytym stopniu lekarzy zdolnych do rozpoczęcia samodzielnej praktyki zaraz po ukończeniu studjów. Pozatem młodzi lekarze, wychowywani są w tem przeświadczeniu, że na prowincji zginą, co bynajmniej nie odpowiada rzeczywistości. Poruszono też sprawę niewłaściwego rozmieszczenia lekarzy na terenie państwa. Były nawet głosy, że należy dążyć do zreformowania sprawy stypendjów w ten sposób, by [illegible] młodych lekarzy do udawania się na prowincję. Pewien procent od sumy otrzymanych stypendjów byłby przez nich „odrabiany", w miarę wykonywania praktyki na prowincji.

× **EPIDEMJE SEZONOWE NIE ZAGRAŻAJĄ.** Państwowa Służba Zdrowia zaobserwowała spadek zachorowań na sezonowe choroby epidemiczne, jak tyfus brzuszny i czerwonkę. W ciągu tygodnia od 4 lipca zarestrowano w całym kraju tylko 22 wypadki dezynterji i 189 zachorowań na dur brzuszny. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. sezonowe choroby epidemiczne znacznie zmalały.

Popierajcie i zapisujcie się na członków LOPP.

Kraków protestuje przeciwko przeniesieniu

Urzędu Górniczego do Maczek

W związku z informacjami zamieszczonemi w K. Z. przed kilku dniami o zamierzonem przeniesieniu Okr. Urzędu Górniczego z Krakowa do Maczek Zarząd miejski w Krakowie wystosował pismo do Ministerstwa przemysłu i h.

Zarząd miejski powołując się na [illegible] liczne i ważne motywy gospodarcze oraz administracyjne wykazał błędność tego projektu i konieczność pozostawienia nadal Okr. Urzędu Górn. w Krakowie, gdzie ma oddawna swą siedzibę szczególnie odpowiadającą z wielu względów interesom państwa.

Robotnicy dochodzą do wniosku

iż niema sensu kontynuowania strajku na robotach publicznych

Wśród strajkujących robotników na robotach publicznych w Sosnowcu, Będzinie i przy regulacji Przemszy oraz Brynicy coraz bardziej rozszerza się pogląd, iż kontynuowanie strajku nie ma sensu, a na coraz większe straty naraża samych strajkujących.

Konferencja przeprowadzona w Magistracie sosnowieckim przy udziale dyrektora wojewódzkiego Funduszu Pracy p. Piwowońskiego wzmocniły pogląd na bezsensowność dalszego prowadzenia akcji strajkowej.

Na wczorajszej konferencji, drugiej z kolei, w której wzięli udział: dyr. Piwowoński, wicestarosta Heynar, inspektor Wesołowski i wiceprezydent Almstaedt oraz delegaci robotników, zaproponowano przedstawicielom strajkujących, aby robotnicy powrócili do pracy, a życzenia, które przedłożyli, zostaną przedstawione odpowiednim władzom i być może częściowo zostaną zrealizowane. Delegacja strajkujących oświadczyła jednak, iż robotnicy postanowili wysłać delegację w ilości 4 osób do województwa, ewentualnie do Ministerstwa.

Robotnicy strajkujący tedy łatwo się mogą zorjentować, iż istnieje dobra wola choć częściowego zadośćuczynienia ich życzeniom, o ile pozwolą na to możliwości finansowe, że nie mogą o tem decydować władze miejscowe i przeto akcja strajkowa nie może mieć żadnego wpływu na takie czy inne zalatwienie. Jeżeli dzisiaj przystąpią do pracy to nie przekreślają wcale swych żądań, natomiast strajkując, pozbawiają się zarobków, ryzykując jednocześnie zasiłek zimowy, bowiem mogą nie zdołać odrobić potrzebnych 104 dni, aby zasiłek otrzymać. Zdają sobie z tej sytuacji większość robotników, jednak brak jeszcze decyzji, aby przystąpić do pracy. Należy przypuszczać jednak, iż strajk dziś lub jutro zostanie zlikwidowany. Kontynuowanie strajku na robotach, których wykonanie nie jest rzeczą palącą, terminową, jest największą stratą samych strajkujących.

Dziś ostatni dzień głosowania

na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu

Rozpoczynamy dzisiaj ostatni dzień głosowania na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu.

Poniżej przytaczamy cele ustalone przez naszych Czytelników. Z poniżej wymienionych celów należy wpisać jeden, dwa lub trzy cele uznane przez siebie za najważniejsze, kartę wyciąć i przesłać do „Kurjera Zachodniego" (do centrali lub jednej z filij).

1) Odnowienie kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu.
2) Tow. św. Winc. a Paulo (na rzecz wyjątkowej nędzy, odzież na zimę itp.)
3) Stypendjum im. Kiepury w gimnazjum im. Staszica.
4) Sala gimnastyczna w gimnazjum im. Staszica.
5) Bezprocentowa kasa pożyczkowa rzemieślników chrześcian.
6) Fundusz Obrony Narodowej
7) Fundusz Obrony Morskiej
8) LOPP.
9) Polski Czerwony Krzyż.
10) Dokończenie budowy kościoła w Nowym Sielcu.
11) Dzwony w kościele św. Tomasza na Pogoni.
12) Szkoła muzyczna im. Moniuszki w Sosnowcu.
13) Szpital przeciwgruźliczy.
14) Szpital dziecięcy.
15) Budowa teatru
16) Dom społeczny na Pogoni.
17) Niezamożni studenci na Uniwersytecie Warszawskim.
18) Sieroty bezdomne
19) Nieszczęśliwe rodziny polskie po zajściach w Przytyku.
20) Dom starców.
21) Odnowienie zamku w Będzinie.
22) Fundusz dla emigrujących żydów z Polski.

KARTA GŁOSOWANIA W PLEBISCYCIE „KURJERA ZACHODNIEGO"

na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu

1. ______________________________

2. ______________________________

3. ______________________________

______________ podpis:

Dziś nie odbędzie się

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI

Jak już donosiliśmy, na dzień dzisiejszy zapowiedziane było posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi.

Program obrad m. in. przewidywał sprawę likwidacji zatargu i zamianę pola p. Nowakowskiemu, któremu grunt zabrano i poprowadzono ulicę.

Jak się dowiadujemy, ze względów czysto formalnych posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi w dniu dzisiejszym nie odbędzie się.

Termin posiedzenia nie został naznaczony.

—oOo—

Obuchem siekiery

W GŁOWĘ

W ub. niedzielę, na jednej z ulic Dąbrowie wynikła bijatyka pomiędzy Władysławem Kozłowskim a Władysławem Pielcenem.

W pewnej chwili Władysław Pielcen uderzył w głowę Kozłowskiego obuchem siekiery tak mocno, iż ten runął nieprzytomny na ziemię.

Kozłowski przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie, zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Pielcena policja aresztowała.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 7 SIERPNIA 1936 R.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka symfoniczna popularna (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.28 Koncert solistów (płyty). 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.00 Koncert solistów: Hanna Dickstein ówna — fortepian i Teodor Kleinman — skrzypce. 16.45 „Warszawskie uczelnie akademickie" — odczyt dla maturzystów. 17.00 Uwertury — koncert w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Porady radjotechniczne. 18.10 Melodje ludowe śląskie w opracowaniu Jerzego Haralda w wyk. Kwartetu męskiego „Silesja". 18.35 Koncert reklamowy. 18.45 Pogadanka. 18.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 „Franciszek Liszt — szermierz ideałów romantycznych". Montaż muzyczno - słowny. 20.30 „Z Golgoty Legjonów" — fragment z książki Andrzeja Struga p.t. „Za wierną służbę". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. kameralnej i solistów. 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna z kawiarni Ziemiańskiej w Łodzi.

„Ksiądz" Tarłowski zjawił się

na Jęzorze

Jak już donosiliśmy, kilka dni temu został aresztowany w Częstochowie międzynarodowy oszust nazwiskiem Tarłowski, podający się za „księdza".

Tarłowski swą karjerę oszukańczą rozpoczął w r. 1910 w Medjolanie, gdzie podawał się za biskupa polskiego i zbierał przytem poważne sumy na cele religijne, aż wreszcie został zdemaskowany i osadzony w więzieniu.

Nie odebrało mu to ochoty do dalszych występów, bo oto w r. 1913 zjawił się w Warszawie, gdzie swoje praktyki rozpoczął na nowo.

Czas wielkiej wojny spędził w sposób niewiadomy.

W ub. roku zjawia się znowu w stolicy, podając się za księdza-uchodźcę z Bolszewji, gdzie był prześladowany i jako taki zdobywa audiencję u nuncjusza Marmaggi.

Przez jakiś czas udaje księdza Francuza, a wreszcie „ląduje" w Częstochowie, gdzie rozwija wielką misję religijną, wyrażającą się naturalnie w zbiórkach. „Ksiądz" Tarłowski znając doskonale język, oraz sprawy duchowieństwa potrafił zjednać sobie wybitne osobistości wśród księży katolickich. Jak nas informowano „ksiądz" Tarłowski został aresztowany w Częstochowie.

Tymczasem wczoraj rozeszły się sensacyjne pogłoski, że na Jęzorze pojawił się jakiś osobnik noszący koloratkę i podający się za „księdza" Tarłowskiego.

Jak informują nas, istotnie zjawił się tam osobnik, podający się za „księdza" Tarłowskiego, którego czytelnicy nasi w Niwce dzięki notatce w K. Z. zdemaskowali.

„Ksiądz" Tarłowski był podchmielony i zamierzał przenocować na Jęzorze, a następnie rano miał pojechać do J. E. ks. biskupa Kubiny „po posadę".

Gdy zapytano, dlaczego nie udał się na plebanję w Niwce na nocleg, oświadczył, że się wstydzi, gdyż jest podchmielony.

Parafjanie zwrócili się do ks. prałata Goli, informując go o „księdzu" Tarłowskim. Ks. prałat Gola polecił policji wdrożyć dochodzenie.

Według niestwierdzonych wersyj został on aresztowany, a następnie wypuszczony na wolność.

Niewiadomo, czy osobnik ów jest „sobowtórem" „księdza" Tarłowskiego czy też został on zwolniony z więzienia w Częstochowie.

Niewątpliwie wdrożone dochodzenie policyjne wykaże całą sprawę i zdemaskuje ostatecznie szalbierza.

Proces adw. Hofmokl-Ostrowskiego

odbędzie się w dniu 25 sierpnia

Jak się dowiadujemy, sąd grodzki w Sosnowcu wyznaczył rozprawę przeciwko adw. Hofmokl-Ostrowskiemu, oskarżonego o obrazę sądu na dzień 25 sierpnia rb.

Jak wiadomo, adw. Hofmokl-Ostrowski, obrońca Pawła Grzeszolskiego, skazanego przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na karę śmierci zamienioną na dożywotnie więzienie, wyjechał po ukończeniu procesu do Zakopanego, skąd wysłał depeszę treści następującej:

„W imię zdeptanego prawa i krzywdy Pawła Grzeszolskiego, przeciwko skazującemu go wyrokowi, tragicznej omyłce sądowej zapowiadam apelację. Podpisano: Hofmokl-Ostrowski".

Prokuratura w Sosnowcu dopatrzyła się w treści wyżej przytoczonej depeszy obrazy sądu i sporządziła akt oskarżenia.

Adw. Hofmokl-Ostrowski oskarżony jest z art. 127 k. k.

Proces ten wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w Zagłębiu, a w szczególności w sferach miejscowej palestry.

Jak wiadomo, adw. Hofmokl-Ostrowski został skazany przez sąd grodzki w Warszawie na 3 miesiące aresztu oraz pozbawienie praktyki prawniczej na lat 10 za obrazę sądu, wyrażającą się w słowach: „Tchórze mogli tylko wymyślić Bereze", użytych w głośnym procesie red. Piaseckiego.

Jak nas informują, ze względu na to, że adw. Ostrowski przebywa na wolności za kaucją 1000 zł., na proces swój w Sosnowcu przyjedzie i sam będzie występował w roli obrońcy.

200 harcerzy polskich

NA ZLOCIE SKAUTÓW W RUMUNJI

Do Rumunji wyjechała onegdaj wyprawa harcerska w sile 200 osób. Weźmie ona udział w IV narodowym złocie skautów w Rumunji.

Uroczyste powitanie harcerzy polskich odbyło się na stacji granicznej Grigore Ghica Voda. Przemówienie w języku polskim wygłosił prof. Gramatorei. Przy wjeździe pociągu na pięknie przystrojony dworzec w Czerniowcach orkiestra odegrała hymn narodowy polski i rumuński.

Z Czerniowiec harcerze udali się do Jass.

HUMOR

TAK CZY NIE?

On: — Wszystkie kobiety bez wyjątku oponują zawsze i wszędzie.
Ona: — To nieprawda — to nieprawda!

OMYŁKA

— Widział pan już nowy okaz Murilla, zakupiony przez miasto?
— Nie, od kilku miesięcy nie byłem w ogrodzie zoologicznym.

JEDYNE ŻYCZENIE

— Mam tylko jedno, jedyne życzenie, kochany — mówi młoda małżonka do swego ulubieńca, z którym wraca właśnie od ołtarza.
— Jeśli je spełnisz, będziemy szczęśliwi!
— Jakie kochanie?
— Chcę, żebyś mi nigdy niczego nie odmawiał.

TRUDNE ZLECENIE

— Czy tu u panów jest biuro tłumaczeń?
— Tak jest. Czem możemy panu dobrodziejowi służyć?
— Prosiłbym o wytłumaczenie mojej żonie, że przy obecnym zastoju trudno myśleć o nowym kapeluszu.

KWESTJA PRAWNA

Do kancelarji adwokata wpada jak wicher jegomość i od progu woła:
— Panie mecenasie, czy można go zrobić kryminalnie?
— Ale kogo, co i za co!
— Ja się pytam, czy można go zrobić kryminalnie, bo cywilnie nie chcą...
— A co on zrobił?
— płaci weksle...

ZE SPORTU

CO MÓWIĄ NASI ZWYCIĘSCY

o swych bojach olimpijskich

Jeden z dziennikarzy polskich, bawiący na Olimpjadzie przeprowadził rozmowy z naszymi zawodnikami, którzy przysporzyli chwały sportowi polskiemu.

OSTATNIEGO SŁOWA JESZCZE NIE POWIEDZIAŁAM

Walasiewiczówna wyzbyła się już zmartwień o swą nogę, której nadwyrężenie omal nie sprawiło, że nasza najszybsza biegaczka musiałaby zrezygnować z finałowego biegu.

O swych perypetjach opowiada ona następująco:

— Od samego startu noga bardzo mnie bolała, a w tej chwili boli jeszcze bardziej. Kto wie, jaki byłby wynik, gdybym biegła ze zdrową nogą. Co najciekawsze, że byłam psychicznie do dzisiejszego dnia bardzo złamana. Tłumaczyło się to zaś tem, że miejscowi lekarze, którzy badali mnie od kilku dni, oświadczyli, że mam poważnie nadwyrężony mięsień i że nie powinnam właściwie biegać. Bardzo się tem przejęłam, toteż w przedbiegu i półfinale oszczędzałam się, przypuszczając, że rzeczywiście każdy silniejszy krok może doprowadzić do zerwania ścięgna, co całkowicie uniemożliwiłoby mi bieg w finale. Zrana przed biegiem odbyło się konsyljum. Obecni byli: gen. Rouppert, dr. Rettinger i dr. Sidorowicz i powiedzieli, że sytuacja moja nie jest tak groźna, że niema śladów wyraźnych urazów pomimo dotkliwego bólu jaki odczuwałam.

Oświadczenie naszych lekarzy tak mnie uradowało, że zupełnie z innym nastrojem poszłam na start. Mając tę świadomość, że nic mi nie grozi zacięłam zęby i pomimo bólu postanowiłam dążyć za wszelką cenę do zwycięstwa. Wydaje mi się, że zdołałabym je osiągnąć. Ostatniego słowa jeszcze nie powiedziałam. Obecnie, jak mnie zapewniają, będą musiała przebyć kilkotygodniową kurację, potem zabiorę się na nowo do treningu i postaram się jeszcze pokazać światu co potrafię.

NAJLEPSZY WYNIK ŻYCIOWY

— Nie spodziewałam się bynajmniej — oświadcza nasza sympatyczna dyskobolka Jadzia Wajsówna — że uda mi się osiągnąć taki dobry wynik. Rzuciłam coprawda raz w życiu dalej na popisie sokolic w Aleksandrowie pod Łodzią przed miesiącem, był to wszakże wynik nieoficjalny i zaledwie o 30 cm. lepszy od dzisiejszego, który jest oficjalnie najlepszym moim wynikiem życiowym. Jeżeli chodzi o Mayermayer jest ona rzeczywiście doskonałą dyskobolką, ale trzeba wziąć pod uwagę, że waży 76 kg., gdy ja ważę 68, a ta różnica w wadze odpowiada mniej więcej różnicy około półtora metra, jaką miała nademną przewagę w rzucie.

KUCHARSKI NIE JEST ZADOWOLONY Z SIEBIE

— Bynajmniej nie jestem zadowolony z mego wyniku — mówi Kucharski. — Jestem przekonany, że miałem w życiu jedyną okazję osiągnąć wspaniałe zwycięstwo. Jeżeli nie zająłem lepszego miejsca, to częściowo z mojej winy, a częściowo z winy organizacji biegu. Błąd mój polegał na tem, że nie zauważyłem gdzie leci Włoch Lanzi. Niespodziewanie wyskoczył on z lewej strony. Pilnowałem murzynów tylko z prawej, a gdy Włoch błyskawicznie znalazł się z przeciwnej — nie zdołałem go już dopędzić.

Drugą przyczyną mego niepowodzenia było przesunięcie startu i mety o 40 m. wtył. Organizatorzy zapowiedzieli, że czynią to w tym celu, aby zawodnicy po starcie mieli większy odcinek prostej a nie wpadali odrazu po starcie na wiraż. Bardzo być może, że miało to swe uzasadnienie, ale dla mnie, jako finiszowca, było to bardzo niedogodne. Nadobitkę zapomniałem zupełnie o tej zmianie i przy wyjściu na prostą myślałem, że mam jeszcze przed sobą — według dawnego systemu — 80 metrów. Gdy po chwili zorjentowałem się, że meta jest tuż tuż było zapóźno. Przyzwyczajony przez dwa dni do dłuższej prostej nie zdołałem na krótkim odcinku rozwinąć należytej szybkości.

Jestem przekonany, że mogłem pobić Edwardsa, który zawsze „puchnie" na finiszu, a kto wie, czy przy mojej dobrej formie nie uzyskałbym niespodziewanego zwycięstwa. Trudno, przepadło, stało się. Zmarnowałem okazję, która zapewne się już nie powtórzy i to mnie strasznie gryzie.

Buljon ugotowany

PRZED 75 LATY

Uniwersytet filadelfijski przechowuje buljon, sporządzony przez 75 laty. Buljon ten jest dotychczas tak czysty, jak w stanie świeżym i zapewne okazałoby się, że i smak jego nie uległ zmianie, gdyby otwarto ampułkę, w której jest zawarty.

Ale nikt nie odważy się zniszczyć tej ampułki dla spróbowania buljonu, gdyż cenną tę pamiątkę historyczną sam napełnił wyjałowionym przez siebie buljonem i przesłał jednemu ze swych uczniów w Filadelfji wielki Pasteur na dowód, że wyjałowione jego sposobem, który otrzymał, jak wiadomo, nazwę pasteuryzacji, płyny mogą być przechowywane przez czas nieokreślony.

Buljon, przechowywany w Filadelfji, stanowi wymowne tego potwierdzenie.

Zarząd Podkolegjum

zawiadamia swych członków, że w dniu 9 sierpnia rb. o godz. 14.30 w lokalu przy ul. Żytniej 10 w Sosnowcu (Dom Społeczny) odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków z udziałem przewodniczącego Wydziału Spraw Sędziowskich z Częstochowy. Osobne zawiadomienia wysyłane nie będą.

Smierć złodzieja-włamywacza

pod kołami pociągu

Wczoraj o godz. 16.30 rzucił się pod pociąg towarowy miedzy Będzinem a Dąbrową, znany na terenie Zagłębia złodziej-włamywacz, niejaki Miśta (Będzin, Ksawerowska). Miśta został zmasakrowany przez lokomotywę.

Podobno powodem samobójstwa była nieudana wyprawa złodziejska. Otóż Miśta zakradł się do sklepu spożywczego **Kasprzyka na Warpiu**, gdzie splądrował szuflady i skradł kilkadziesiąt złotych. W pewnej chwili zauważyli złodzieja domownicy i wszczęli alarm. W pogoń za Miśtą rzuciły się przedewszystkiem dzieci, głośno wzywając policji. Na krzyki dziatwy rzucili się za uciekającym i starsi.

Miśta dopadł toru kolejowego, a wiedząc o tem, żego poznano i ucieczka i tak nie uratowałaby go przed wymiarem kary, **rzucił się pod nadchodzący pociąg towarowy, ponosząc straszną śmierć.**

Zwłoki Misty po przybyciu władz przewiezione zostały do kostnicy przy szpitalu powiatowym w Będzinie.

Wojownicza małżonka

zorganizowała bandycki napad na męża

Kilka dni temu donosiliśmy o napadzie trzech zamaskowanych sprawców na mieszkanie Stanisława Soboty w Suchej Górce gm. Jangrot i zrabowaniu mu pod terorem 126 zł.

Energicznie przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia jednego ze sprawców, mianowicie Władysława Kota z Lgoty Leśnej gm. Szreniawa, pow. Miechowskiego, szwagra poszkodowanego.

Podczas rewizji u Kota znaleziono straszak imitujący rewolwer i sztylet.

Jak się okazuje, napad na Stanisława Sobotę zorganizowała **jego własna żona, Aniela,** żyjąca z mężem od dłuższego czasu w niezgodzie.

Anielę i jej brata Kota zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Odnośnie pozostałych dwóch sprawców, policja jest na tropie i lada chwila zostaną ujęci.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Kradzież butów

Katarzyna Włodarczyk, lat 38, zam. w Sosnowcu (Legionów 10) kupiła za 4.50 zł. od swego kuzyna Józefa Włodarczyka 1 parę pantofli, które zostały przez niego 30 kwietnia rb. skradzione szewcowi Rafałowi Konkolowi.

Sąd grodzki skazał Józefa Włodarczyka na miesiąc aresztu, zaś Katarzynę Włodarczyk uniewinnił, wychodząc z założenia, że Włodarczykowa nie była powiadomiona o pochodzeniu skradzionych butów.

Kradzież węgla

Sąd grodzki w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Franciszka Bulzaka, lat 40, zam. w Sosnowcu (Pawia 7) oraz Marjanny Buchacz oskarżonych o kradzież 120 kg. węgla na szkodę P. K. P. w dniu 30 kwietnia bież. roku.

Na mocy wyroku Bulzak został skazany na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, a Marjanna Buchacz na tydzień aresztu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jakie podatki płacimy

w bież. m-cu

W ciągu bież. m-ca płatne są następujące podatki:

1) do 7 bm. **podatek dochodowy od uposażeń** służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu b.r.;

2) do 15 bm. — zaliczka kwartalna (za drugi kwartał) **na podatek przemysłowy od obrotu** za r. 1936;

3) do 25 bm. — zaliczka miesięczna **na podatek przemysłowy** od obrotu za r. 1936, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w lipcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przedsiębiorstw przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Kronika gospodarcza

PROSPERITY W ANGIELSKICH STOCZNIACH OKRĘTOWYCH. Donoszą z Londynu, że znane angielskie stocznie okrętowe Clyde mają w roku bieżącym najwyższy stan zatrudnienia od okresu wysokiej konjunktury w latach 1928—1930. Stocznie te wypuściły w siedmiu miesiącach bieżącego roku statki o ogólnym tonażu 143.409 brt. czyli o 37 tys. brt. więcej niż w analogicznym okresie 1935 r. Zamówienia floty handlowej w pierwszych siedmiu miesiącach bieżącego roku wynosiły 75 statków o łącznym tonażu blisko 400 tys. brt., co oznacza w stosunku do odpowiedniego okresu 1935 r. wzrost o blisko 50%. Również zamówienia admiralicji poważnie się podniosły. Marynarka wojenna zamówiła m. in. trzy krążowniki, okręt — bazę dla łodzi podwodnych, 26 innych statków wojennych oraz kilkanaście małych statków pomocniczych.

RUCH ZŁOTA W ANGLJI. Bank Angielski stwierdza w swem ostatniem sprawozdaniu tygodniowem dalszy przyrost zapasów złota o 1.1 miljn funtów tak, że całkowity wzrost poczynając od początku roku przekroczył 38.7 miljona funtów. Zauważyć należy, że wywóz złota z Anglji do Holandji i Szwajcarji był w ostatnim czasie większy niż wwóz z tych krajów. Inaczej rzecz się ma w stosunku do Francji. W jednym tylko tygodniu przywieziono złota z Francji do Anglji na sumę 5.11 miljn funtów. Angielskie sfery giełdowe uważają, że ten przypływ francuskiego złota do Anglji niema podłoża spekulacyjnego. W City są raczej zdania, że Anglja nosi się zamiarem przeniesienia swych wielkich zapasów złota z Francji do Londynu. Motywowane to jest niepewnem położeniem politycznem Francji, a zwłaszcza wzmożeniem wpływów partji komunistycznej.

KRONIKA ZAWIERCIA

Znaczna poprawa

W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO W ZAWIERCIU

Jak już podawaliśmy przed paru tygodniami, dzięki interwencji i staraniu miejscowych władz oraz delegacji robotników fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu, nieczynna od dłuższego czasu fabryka została uruchomiona, co wywołało zrozumiałe zadowolenie.

Jak się dowiadujemy, w obecnej chwili fabryka Hulczyńskiego zatrudnia **298 robotników** i jak informują naszego korespondenta, jest nadzieja powiększenia tej załogi.

Uruchomiona została walcownia, która pracuje na jedną zmianę i oddział lemieszarnia będąca w ruchu na dwie zmiany.

× **OSOBISTE.** Wiceprezydent m. Zawiercia p. Władysław Góralczyk powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym artykule zakradł się błąd w druku, a mianowicie: piekarnię Libermanów w Zawierciu w m-cu marcu br. zamknięto i opieczętowano na polecenie władz administracyjnych w Zawierciu, a nie władz miejskich, jak pomyłkowo wydrukowano.

× **ZAKOŃCZENIE STRAJKU.** Wczoraj zakończony został strajk w fabryce „Poręba" i robotnicy przystąpili do pracy. Inż. Piątkowski w myśl żądań robotników przeniesiony został do innej fabryki, należącej do tych samych właścicieli.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Za chwilę szczęścia

× **STARZEC POD KOŁAMI WOZU.** W dniu 5 bm. na idącego szosą ze Skały do Sułoszowej Mikołaja Kowalenko, 80-letniego starca, mieszkańca Sułoszowej, najechał z tyłu Edmund Dercz ze Skały. Kowalenko doznał złamania nogi i pokaleczenia twarzy. Odwieziony został do szpitala olkuskiego.

× **NA ZLOT „SOKOŁA" DO CZĘSTOCHOWY.** Zapisy na zlot sokolstwa polskiego do Częstochowy w dniach 15 i 16 bm. przyjmuje skarbnik gniazda olkuskiego, p. Tołkacz (sklep j. Czoppa w Olkuszu — Rynek).

Zarząd gniazda olkuskiego prosi swych członków i sympatyków do gremjalnego zapisywania się na zlot.

× **OKRADZENIE SKLEPU.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu St. Banysiowej w Olkuszu (Czarna Góra) i skradli różnych towarów na ok. 2 tys. złotych.

Z CAŁEJ POLSKI

WAKACYJNY INSTYTUT SZTUKI W GDYNI

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zorganizowało obecnie w Gdyni niezwykle ciekawą, a zarazem interesującą imprezę kulturalną np. „Wakacyjny Instytut Sztuki w Gdyni". Wykłady Instytutu, który pozyskał dla siebie wybitnych pisarzy literatów, krytyków i artystów — odbywają się codziennie od 2 do 29 bm. w auli Państwowej Szkoły Morskiej. Program wakacyjnego Instytutu obejmuje znawstwa prasy, filmu, radja, wychowania, sztuki ludowej, oraz innych dziedzin, jak również szereg wieczorów autorskich.

NOWY SZKUNER DLA FLOTY RYBACKIEJ

Do Gdyni przybył dwunasztowy szkuner „Marja Alicja" z Havru. Szkuner ten zakupiły 2 gdyńskie przedsiębiorstwa rybackie, które po małej przebudowie i zmontowaniu motoru, będą uprawiać na tym statku daleko-morskie połowy. Szkuner „Marja Alicja" jest obecnie największą jednostką żeglarską floty rybackiej.

OBRAZY ŚW. EWANGELISTÓW W RUINACH ŚWIĄTYNI OO. BAZYLJANÓW

W Bytomiu, pow. słonimskiego, znaleziono w ruinach b. świątyni OO. Bazyljanów cztery cenne obrazy świętych ewangelistów, malowane przez nieznanego mistrza w 18-tym wieku. Obrazy wielkości 1 m. na 80 cm. są w ramach owalnych, drewnianych, w stylu renesansowym. Jeden z obrazów jest w stanie zupełnie dobrym, pozostałe są zniszczone.

NOWA LINJA LOTNICZA WARSZAWA — HELSINKI

W dniach 2 i 3 sierpnia rb. bawił w Warszawie finlandzk. wiceminister komunikacji, tymczasowy kierownik tego ministerstwa, inż. Koskenmaa. — Przedmiotem specjalnego zainteresowania wicemin. Koskenmaa, były sprawy naszego lotnictwa komunikacyjnego. M. in. omówiono sprawę wspólnego uchomienia przez „Lot" i towarzystwo fińskie „Aero" komunikacji na szlaku Tallin — Helsinki.

TAJEMNICZE WYKRADZENIE ZWŁOK

Olbrzymią sensację w Bielsku wywołał tajemnicza kradzież zwłok z miejskiej kostnicy. Mianowicie w ub. niedzielę na odpuście w Kętach zmarła nagle 28-letnia Marja Gadowa z Zembrzyc. Zwłoki zmarłej odstawiono do kostnicy cmentarnej w Bielsku. Dziś stwierdzono, że zwłoki zostały wykradzone przez nieznanych narazie sprawców. Należy zaznaczyć, że Gadowa nie posiada bliższej rodziny ani krewnych, ani też bliższych znajomych.

AKT OSKARŻENIA PRZECIW SPRAWCOM ZAJŚĆ W KRZECZOWICACH.

Prokurator Sądu okręgowego w Rzeszowie wygotował już akt oskarżenia przeciw dwudziestukilku uczestnikom krwawych zajść w Krzeczowicach, wynikłych w czasie strajku rolnego.

ZNOWU POŻARY LASÓW

W lesie należącym do majątku Postawy spłonęło 20 ha lasu. W majątku Zamosie w powiecie brasławskim spłonęło 2 i pół ha lasu, w majątku Mikulicz Radeckiej w powiecie brasławskim spłonęło 15 ha młodego lasu, w Woropajewie 10 ha lasu. W lesie Klin spłonęło 35 ha drzewostanu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA I MOTOCYKLOWA

Pod Wielką Wsią na Helu wydarzyła się onegdaj katastrofa samochodowa, którą spowodował rowerzysta.

Pędzący z szybkością 100 km. na godzinę autostradą z Jastrzębiej Góry do Wielkiej Wsi samochód prywatny — chciał wyminąć kolarza, który wjechał na niego z bocznej drogi. Auto wpadło na krawężnik szosy i przewróciło się kołami do góry. Szofer został zmiażdżony między siedzeniem a kierownicą ponosząc śmierć na miejscu. Trzej pasażerowie samochodu są ranni.

W drugim wypadku motocyklista jadący szosą Bydgoszcz — Świecie z niewyjaśnionych przyczyn uległ katastrofie i po kilku godzinach zmarł, jego towarzyszka odniosła tylko rany.

BANDYTA ZABITY W WALCE Z POLICJĄ

W pobliżu Szydłowca pod Kielcami policja wytropiła groźnego bandytę — Marjana Porszewskiego sprawcę napadu rabunkowego na pocztyljona Bieńkowskiego pod Kielcami i postrzelenia policjanta pod Szydłowcem. Zapędzony w zasadzkę bandyta usiłował się ostrzeliwać, został jednak zabity salwą oddaną przez policję. Zwłoki zostały rozpoznane przez Bieńkowskiego.

ZBRODNIA WŁÓCZĘGI

W lesie gm. Dęby Wielkie woj. warszawskiego znaleziono zwłoki małej dziewczynki. W wyniku dochodzeń ustalono, że 8-letnie dziecko było uduszone, a przed tem zniewolone. Ustalono, że zbrodni dokonał włóczęga, który bawił w tych okolicach przed trzema dniami. Wszczęto pościg za zbrodniarzem.

CZY ARMJA POWIETRZNA

stanowi groźbę dla marynarki wojennej?

Mamy jeszcze w pamięci koncentrację angielskiej floty wojennej na morzu Śródziemnem. Demonstracja ta miała na celu ochłodzenie włoskich zapałów wojennych, tymczasem wypadki potoczyły się zupełnie inaczej. Włochy doprowadziły swoje zaborcze zamiary do końca, a w międzyczasie p. Baldwin wypowiedział wielce tajemniczą mowę o marynarce angielskiej i lotnictwie włoskiem. Przeciwko flocie angielskiej Włosi postawili swoje samoloty i sugestja ataku lotniczego okazała się silniejsza... Powstało ciekawe zagadnienie: czy rzeczywiście lotnictwo tak łatwo może zniszczyć okręty wojenne?

W dobie obecnej, kiedy państwa dysponują ciężkiemi samolotami, zdolnemi do przebywania olbrzymich przestrzeni z dużym ładunkiem bomb, ataki z powietrza na flotę morską wszędzie są brane pod uwagę, a w wojennej doktrynie włoskiej stanowią punkt ciężkości w działaniach morskich. Dotychczas jeszcze spotkania dwóch flot morskiej i powietrznej — w pełnem znaczeniu tego słowa, nie było, jednak w najbliższej wojnie niewątpliwie zmierzą się ze sobą samolot i okręt.

Kto z tego pojedynku wyjdzie zwycięsko? Odpowiedzi na to frapujące pytanie szuka się zarówno po tej, jak i po tamtej stronie Oceanu.

Anglicy, na zasadzie statystyki celności bombardowania lotniczego objektów ruchomych, przewidują tylko 1 proc. możliwości zniszczenia okrętu przy pomocy bomb. Wielokrotnie przeprowadzane doświadczenia wykazały, że na 100 bomb zrzuconych z wysokości 3000 m. do koła o promieniu 300 yardów, czyli powierzchni 284.000 yardy kw. trafiło tylko 50 proc. Jeżeli przeliczyć ilość celnych bomb na powierzchnię jaką przedstawia okręt, procent okazuje się nikomo mały i wynosi zaledwie 0,9 proc!

Skuteczność bombardowania okrętu nie jest tak wielka, jak celów na ziemi. Jeeżli bomba nie wybuchnie wewnątrz okrętu po przebiciu jego pancerza, szkody są tylko powierzchowne i zmniejszenie bojowości wynosi zaledwie 10 proc. Dlatego też nowoczesne okręty otrzymują starannie opancerzony pokład, stanowiący poważną obronę przed skrzydlatym nieprzyjacielem.

Okręt wojenny broni się przed lotnictwem nietylko przy pomocy opancerzenia, ale posiada również artylerję przeciwlotniczą i karabiny maszynowe. Dzięki udoskonaleniu sprzętu O. P. L. istnieje duża możliwość zestrzelenia płatowca. Stopień zniszczenia okrętu przez samolot torpedowy określa się na 5 proc. Torpedy lotnicze są o połowę mniejsze od normalnych, morskich i skuteczność ich jest znacznie słabsza.

W Stanach Zjednoczonych doświadczenia były przeprowadzone jeszcze staranniej. Do badań użyto trzy wycofane z obiegu pancerniki, które poddano bombardowaniu. Na pancernik „New Jersey" przeprowadzono cztery naloty i zrzucono 15 bomb 600-funtowych oraz 17 bomb 2000-funtowych. — Pancernik zatonął dopiero przy ostatnim ataku, przyczem istotnego zniszczenia dokonały dopiero dwie ostatnie bomby. Na pancernik „Wirginja" zrzucono 14 bomb, trafiła tylko jedna, powodując zatonięcie po 20 minutach. Pancernik „Oclahoma" przeszedł najcięższą próbę. Bombardowano go przez 48 godzin, zrzucając 67 bomb 2000 funtowych. Trafiły tylko trzy bomby, nie wyrządzając jednak poważniejszych uszkodzeń. Inne pociski padały w wodę obok okrętu, co było powodem rozluźnienia spojeń i naskutek przecieknia wody okręt po 24 godzinach zatonął.

Po pewnym czasie przeprowadzono badania nad skutecznością torpedowania lotniczego. Pancernik „Washington" został kilkakrotnie trafiony torpedami lotniczemi, jednak żadnych poważnych uszkodzeń nie zauważono i okręt mógłby brać dalszy udział w akcji.

Kosztowne próby, jakie miały miejsce w Anglji i Stanach Zjednoczonych jasno wykazują, że lotnictwo nie jest w stanie zniszczyć floty przy pomocy bomb i torped, nie narażając się na olbrzymie straty. Do tego rodzaju ataków trzeba dużej ilości samolotów niszczycielskich i trzeba się liczyć z faktem, że około 40 proc. samolotów zostanie zestrzelonych.

Namagnetyzowane torpedy

budują w Ameryce

Ameryka buduje obecnie torpedy, których zakończenia jest namagnetyzowane. Poza tem konstrukcja pocisku pozwala mu na odpowiednie zanurzanie się w wodzie, tak że torpeda może podejść zupełnie pod statek nieprzyjacielski. Masy żelaza i stali, z których budowany jest statek, wywierają na magnes torpedy siłę przyciągającą. Mknący pod wodą pocisk wznosi się pod wpływem siły przyciągania i trafia statek w najbardziej wrażliwe i niebezpieczne miejsce.

Obecnie amerykańskie laboratorja techniczne pracują nad wynalezieniem tego rodzaju torped przez nieprzyjaciela.

Nowa kandydatka

na królową angielską

Od chwili wstąpienia na tron króla Edwarda VIII nie mija dosłownie jeden tydzień, aby nie pojawiały się jakieś pogłoski o małżeńskich projektach Jego Królewskiej Mości. Do tej pory wszystkie podawane z ust do ust lub na łamach prasy informacje o bliskich zaręczynach króla Edwarda VIII, okazywały się fałszywe.

Znamiennym też był fakt, że wielkie asekuracyjne towarzystwo londyńskie Lloyds nie chciało dotąd przyjmować ubezpieczenia rozmaitych „pamiątek", które przygotowywane są już na koronację Edwarda VIII w przyszłym roku, a których producenci drżą o to, że „pamiątki" te mogą się stać za rok bezużyteczne, ponieważ rzecz prosta są one wszystkie ozdobione tylko podobizna samego króla. Gdyby zaś w międzyczasie król Edward VIII wstąpił w związki małżeńskie, na „pamiątkach" owych musiałaby widnieć — naturalnie — również i podobizna Jej Królewskiej Mości, małżonki Edwarda VIII.

A oto teraz u królowej wdowy angielskiej Mary przebywa w odwiedzinach pewna młoda dama krwi królewskiej. Dzienniki angielskie wysnuwają już z tego powodu różne daleko idące wnioski, dopatrując się w gościu królowej wdowy Mary przyszłej kandydatki do ręki króla Edwarda VIII.

Kobietą ową, która tak żywo interesuje w tej chwili opinję publiczną w Anglji, jest księżniczka Cecylja Wiktorja von Hohenzollern. Jest ona bardzo piękna, wysportowana, liczy 19 wiosen. Królowa Mary ma podobno do niej wybitną sympatję. Księżniczka niemiecka ma w najbliższych dniach udać się na kilkudniowy pobyt do hrabiny Jellicoe na wyspę Wight.

Pamiątki po Newtonie

pod młotkiem licytacyjnym

Londyńska sala licytacyjna Sotheby stała się w tych dniach widownią zaciętej walki angielsko - amerykańskiej o posiadanie listów i osobistych dokumentów wielkiego fizyka i matematyka, Izaaka Newtona.

Wszystkie prace naukowe Newtona (1643—1727) znajdują się od 1872 r. w posiadaniu uniwersytetu Cambridge, gdzie, jak wiadomo, genjalny autor „Principiów" kształcił się, a następnie wykładał. Gorliwy zaś zbieracz listów i dokumentów osobistych Newtona, lord Lymington, stał się z czasem posiadaczem pięknego zbioru przeważnej ich części.

Obecnie spadkobiercy zmarłego niedawno lorda wystawili ten zbiór na sprzedaż.

Na licytację stawili się przedstawiciele muzeów brytyjskich, do współzawodnictwa jednak z nimi stanęli zbieracze amerykańscy, którzy postanowili sobie przelicytować Anglików.

I tak się też stało. Wszystkie listy i inne dokumenty dostały się w ręce zbieracza amerykańskiego Gabriela Wellsa. Inny zbieracz amerykański nabył za 800 f. szt. portret Newtona, malowany w 1702 r. przez sira Godfreya Knellera. Drugi jeszcze portret Newtona sprzedano za 250 f. szt., a za maskę pośmiertną Newtona osiągnięto 74 f. szt.

Ogółem sprzedaż wszystkich tych pamiątek przyniosła około 10.000 f. szt.

Bilety loteryjne

JAKO NAGRODA DLA PODATNIKÓW

W Mandżu-Kuo władze skarbowe wpadły na nowy, przyznać to trzeba, oryginalny pomysł zachęcenia podatników do regularnego wpłacania podatków w terminie. Oto wszyscy, którzy do 30 czerwca zapłacili przypadające na nich raty podatkowe, otrzymają bilety loteryjne gratis i franco. Będzie to loterja skarbowa, w której ogólna suma wygranych wyniesie 2.000 dolarów. Pierwsza wygrana liczy 200 dolarów, druga — 100 dolarów, trzecia i następna po 50 dolarów i t.d. aż do 10 dolarów. Pomysł ten padł na sprzyjający grunt, gdyż wielu podatników skusiła nadzieja wygranej. Pod tym względem Mandżurja wyprzedziła Europę.

Coraz większe usługi oddaje nam
elektryczne oko

Komórka foto - elektryczna swem działaniem przypomina oko ludzkie. Reaguje ona na promienie świetlne, pod wpływem których powstają impulsy elektryczne, mogące wykonać jakąś użyteczną pracę. Od pewnego czasu komórka foto - elektryczna przestała być przyrządem wyłącznie laboratoryjnym i znalazła szerokie zastosowanie w technice prądów słabych i akustyce. Dzięki efektowi foto - elektrycznemu dał się zrealizować film dźwiękowy, jest to najbardziej popularne zastosowanie „elektrycznego oka". Obecnie zakres pracy komórki jest tak olbrzymi, że istnieje już pokaźna ilość książek, traktujących o jej możliwościach.

Niedawno amerykański inżynier Colin wynalazł specjalny rodzaj komórki, w której pod wpływem padających promieni świetlnych wyzwalają się wewnątrz strumienie elektronów i w ten sposób 75% energji świetlnej może być zamienione na energję elektryczną. Dzięki temu wynalazkowi, który obecnie przechodzi opracowanie laboratoryjne, możliwe jest zrealizowanie idei otrzymywania energji elektrycznej z promieni słonecznych.

Komórki foto - elektryczne znalazły szerokie zastosowanie we wszelkich sortowniach, gdzie na podział wpływa kolor przedmiotu. Wielkie fabryki cygar zagranicą do sortowania swoich wyrobów używają automaty, których sercem i mózgiem są foto-komórki.

Przy pomocy komórki bada się zawartość procentową piasku w betonie, ona jest najistotniejszą cząstką automatu służącego do zapalania lamp ulicznych, z chwilą, gdy natężenie światła dziennego spadnie poniżej określonego minimum. Jeden z wielkich entuzjastów komórki zbudował przyrząd do przewracania stronic czytanej książki. Wystarczy jedynie kiwnąć głową, którym to ruchem przecinamy strumień świetlny, padający na komórkę, a przyrząd zaczyna działać i karta zostaje przewrócona.

Liczniki do automatycznego zliczania intensywności ruchu ulicznego, przyrządy do analizy mleka, sygnalizacja alarmowa, automatyczny portjer do otwierania drzwi i t.p. pożyteczne urządzenia opierają się na komórce foto - elektrycznej, która, dzięki swej olbrzymiej czułości i pewności działania, niemal z każdym dniem znajduje coraz szersze zastosowanie.

Czarne listy
AUTOMOBILISTÓW W AMERYCE

Stan Michigan (U.S.A.), w którym znajduje się centrum przemysłu automobilowego, zdecydował podjąć energiczną akcję w celu zahamowania coraz bardziej rosnącej fali katastrof samochodowych.

W razie stwierdzenia wielokrotnych przekroczeń przepisów o ruchu samochodowym, winnym szoferom zostaje odebrane prawo jazdy na rok lub też raz na zawsze. Pozatem urząd kołowy stanu prowadzi t. zw. czarną listę winowajców. Osoby figurujące na tej liście, nie mogą już otrzymać świadectwa na prawo jazdy. Na listę dostają się ci wszyscy, którzy otrzymali trzy razy z rzędu kary policyjne za nieostrożną jazdę.

Amerykanie budują
NAJWIĘKSZY MOST NA ŚWIECIE

Most, który znajduje się w budowie nad zatoką San Francisco i połączy San Francisco z Oakland, prześcignie swoim ogromem wszystkie inne cuda techniki mostowej. Olbrzym ten mierzyć będzie 13.27 km. długości. Przy budowie zatrudnionych jest stale 6.500 robotników. Koszty budowy wyniosą 77 miljonów dolarów. Przy obu przyczółkach mostowych wznoszą się wieże stalowe wysokości 214 mtr. każda. Ilość cementu zużytego przy budowie wyniosi 350.000 ton.

Wirówka, której ruch obrotowy
jest szybszy aniżeli ruch ziemi

W Stanach Zjednoczonych, w Wilmington, skonstruowano niedawno według planów prof. de Svedberg z Upsali, laureata nagrody Nobla, maszynę typu wirówki o fenomenalnej szybkości. Nawet w Ameryce maszyna ta wywołuje podziw swą wprost fantastyczną szybkością — 60.000 obrotów na minutę.

Obwód jej tarczy przebywa na minutę przestrzeń 40 kilometrów, podczas gdy ruch obrotowy kuli ziemskiej wynosi tylko 28 km. Wirówka ta może osiągnąć jeszcze większą szybkość, lecz — jak zaznaczył prof. Svedberg, byłoby to związane ze względu na wytrzymałość materjału konstrukcyjnego z pewnemi trudnościami natury technicznej, a nie przyniosłoby odpowiednich korzyści naukowych.

Wirówkę Svedberg'a można porównać do „maszyny-czasu", ze względu na to, że wykonuje ona w ciągu kilku godzin proces, który normalnie trwałby setki lat. Hemoglobina, czerwone ciałka krwi, zostają oddzielone od osocza w ciągu 6 godzin, wówczas, gdy przy grawitacji naturalnej trwałoby to 180 lat.

Profesor wraz ze swymi asystentami wciąż pracuje nad zastosowaniem nowych metod i sposobów przy użytkowaniu nowej wirówki-olbrzyma. Za pomocą stroboskopu zastosowanego jednocześnie z obrotami tarczy, gdy maszyna jest w ruchu, można otrzymać zdjęcia drobinowych cząsteczek badanych substancji.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DRZWI i okna używane w dobrym stanie tanio do sprzedania. Sosnowiec, Orla 11, dozorca wskaże. 4481

Rury betonowe

płyty chodnikowe — sprzedaje BETONIARNIA Inż. Malinowscy, Będzin, Sienkiewicza 17 Sosnowiec, Piłsudskiego 18, tel. 10-15 4476

BRUNETKI

Blondynki używają do trwałej ondulacji tylko preparat „Wellan" Kosmos. Wyłączna sprzedaż Lipszyc, Sosnowiec, Warszawska 22. 4489

PSY

szpice z najlepszej rasy i amerykańskie — sprzedam. Wiadomość: filja Będzin 4487

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, kuchnia, przedpokój i wszelkie wygody. Wiadomość ul. Stara Nr. 1 u gospodyni. 4014

W DĄBROWIE

Będzinie — poszukuję trzy pokoje, kuchnia z wygodami. Zgłoszenia do Filji Będzińskiej, pod „Państwowy" 4472

POSADY i PRACE

POTRZEBNA

rutynowana ekspedientka do sklepu rzeźniczo - wędliniarskiego. Wiadomość: Sosnowiec — Piłsudskiego Nr. 36 — od 17 do 18. 4499

LETNISKA

„ZOSIA"

w Ojcowie, jedyny pensjonat na Złotej Górze wzniesienie 480 m. — Świetne nasłonecznienie. Doskonała kuchnia. 4420

W ZAKOPANEM

na sierpień i wrzesień pensjonat z utrzymaniem 3.50 zł. Zakopane-Usłup — „Halszka" 4271

Różne

TAPICER

M. Czubała po opuszczeniu szpitala jest bez środków do życia. Prosi o jakąkolwiek pracę Sosnowiec, Okrzei 36 u Wł. Paszty. 4470

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĄŁ

dowód osobisty na nazwisko Jana Basisty, wydane przez gminę Pilica, powiat Olkuski, woj. Kieleckie, który unieważniam 4490

Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4.
Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.